

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 176)
z dnia 9 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 176)

9 stycznia 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2017) 653, 734, 735, 742, 769, 774, 825, 826 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 670, 677, 698, 709, 711, 719, 722, 723, 724, 726, 731, 733, 746, 754, 756, 757, 758, 759, 764, 765, 766, 770, 801, 802, 803, 900, JOIN(2017) 44 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 661, 674, 680, 682, 683, 684, 687, 693, 696, 697, 699, 707, 708, 712, 720, 721, 725, 727, 728, 736, 737, 738, 740, 741, 743, 744, 745, 747, 749, 755, 762, 767, 768, 771, 773, 775, 777, 778, 780, 781, 800, 810, 820, 821, 823, C(2017) 8414 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

– odpowiedź ministra energii na dezyderat nr 2 w sprawie wsparcia działań dotyczących modyfikacji niekorzystnych zapisów dla Polski zaproponowanych przez Komisję Europejską w nowym pakiecie energetycznym „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, które odbyło się 18 grudnia 2017 r. (COM(2017) 759, 767, 861, 862, 863, 864);

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/73/WE dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego (COM(2017) 660 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

– w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosek w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1370/2013 określające środki dotyczące ustalania niektórych dopłat i refundacji związanych ze wspólną organizacją rynków produktów rolnych w odniesieniu do obowiązującego ograniczenia ilościowego na zakup odtłuszczonego mleka w proszku (COM(2017) 692 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

– projekt planu pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Tchórzewski** minister energii oraz **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Dorota Mitrus** specjalista w Departamencie Spraw Europejskich Ministerstwa Rozwoju oraz **Zdzisław Krasnodębski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji, **Jacek Krzak** i **Dorota Ogryczak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Rozpoczynamy. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panów ministrów. Witam europosłów obecnych na sali.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty Unii Europejskiej: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy – COM(2017) 653, 734, 735, 742, 769, 774, 825, 826, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy – COM(2017) 670, 677, 698, 709, 711, 719, 722, 723, 724, 726, 731, 733, 746, 754, 756, 757, 758, 759, 764, 765, 766, 770, 801, 802, 803, 900, JOIN(2017) 44, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy – COM(2017) 661, 674, 680, 682, 683, 684, 687, 693, 696, 697, 699, 707, 708, 712, 720, 721, 725, 727, 728, 736, 737, 738, 740, 741, 743, 744, 745, 747, 749, 755, 762, 767, 768, 771, 773, 775, 777, 778, 780, 781, 800, 810, 820, 821, 823, C(2017) 8414. Pytam, czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem Prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.**

Na tym zamykam rozpatrzenie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli do rozpatrzenia odpowiedzi Ministerstwa Energii na dezyderat nr 2 w sprawie wsparcia działań dotyczących modyfikacji niekorzystnych zapisów dla Polski zaproponowanych przez Komisję Europejską w nowym pakiecie energetycznym „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”. Dezyderat przyjęliśmy na wyjazdowym posiedzeniu Komisji w Katowicach w październiku 2017 r. Rząd jest reprezentowany przez pana Krzysztofa Tchórzewskiego, ministra energii, a także przez pana Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat. Państwa posłów bardzo proszę o uwagę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, 18 grudnia odbyło się posiedzenie Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii. Zasadniczo było poświęcone rozpatrywaniu...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie ministrze, proszę bliżej mikrofonu, ponieważ jest to dziwna sala, gdzie źle słychać.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Posiedzenie rady było poświęcone rozpatrzeniu wsparcia działań dotyczących modyfikacji wszystkich powiązanych przepisów, które pojawiły się w pakiecie energetycznym „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”. Rada rozpatrywała wszystkie cztery

dokumenty prawne, które zostały przygotowane i przyjęte przez Komisję Europejską, jak też ustosunkowywała się do nich.

Głównym założeniem całego pakietu jest wprowadzenie zapisów, które w części są niezwykle trudne do przyjęcia dla Polski. I przed, i po posiedzeniu rady przedstawiciele rządu polskiego dokonywali dużego wysiłku w zakresie wynegocjowania w ramach rady jak najbardziej korzystnych rozwiązań.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie ministrze, chciałabym przerwać, ponieważ punkt, w którym pan się wypowiada, to punkt drugi. W pierwszej kolejności mieliśmy omówić dezyderat. Są to dwa oddzielne punkty w programie. W pierwszym punkcie jest rozpatrzenie odpowiedzi ministra energii na dezyderat Komisji. Natomiast pan minister wypowiada się już w punkcie drugim, który oczywiście się z tym łączy.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Jest to kwestia...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Natomiast pan minister wypowiada się już w punkcie drugim, który oczywiście się z tym łączy.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Chciałbym podkreślić, że punkty pierwszy i drugi nierozzerwalnie łączą się ze sobą.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dobrze.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Nie da się indywidualnie odpowiedzieć w punkcie pierwszym i w punkcie drugim. Jest propozycja, żeby połączyć to ze sobą.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie ministrze, w takim razie jeżeli Szanowna Komisja pozwoli, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, w tym układzie będziemy łącznie procedować te dwa punkty, czyli dezyderat i jednocześnie informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, które odbyło się 18 grudnia. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Bardzo proszę, panie ministrze, o kontynuowanie. To gwoli formalności, żeby wszystko się nam zgadzało. Bardzo proszę.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Ponownie rozpoczynając, Wysoka Komisja pozwoli, że w związku z tym, iż jako Rada Ministrów mamy się stawić u pana prezydenta za dziesięć dwunasta, później będzie kontynuował pan minister Kurtyka. Dlatego na początku przedstawię tylko nasze główne założenia.

Dlaczego mówię, że jedno z drugim się łączy? Otóż to, co się działo na posiedzeniu rady, wnioski z posiedzenia rady stanowią pewien kierunek w zakresie tego, jakiego wsparcia byśmy oczekiwali, żeby dokonać modyfikacji zapisów niekorzystnych dla Polski, jeżeli chodzi o pakiet.

Może troszeczkę skrócę swoje wystąpienie. W następnej części moje wystąpienie uzupełni pan minister Kurtyka, ponieważ obaj czynnie tutaj występujemy. Pan minister Kurtyka ma więcej kontaktów i częściej uczestniczy w spotkaniach negocjacyjnych. A więc wzajemne uzupełnienie będzie niezbędne.

Chciałbym zatem podkreślić, że kwestie, które były związane ze sprawami dotyczącymi zapisów w pakiecie „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”, które zostały przyjęte przez radę europejską, przez ministrów do spraw energii, są o tyle istotne, że wynikają z nich kierunki dalszych działań. Na bazie Parlamentu Europejskiego zaczną się teraz wszystkie działania związane z negocjacjami w ramach tzw. trilogu. Komisja Europejska przedstawiła swoje rozwiązania związane z wymogiem, z priorytetem 550, związane z krótkim – pięcioletnim okresem przejściowym, jeżeli chodzi o wprowadzanie zapisów pakietu „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”. Rozwiązania te były

analizowane bardzo dogłębnie przez radę europejską. W ramach uchwały rady europejskiej zostały one częściowo zmodyfikowane. Teraz jest kwestia tego, że w ramach Parlamentu Europejskiego na przełomie lutego i marca rozpoczną się ostateczne prace nad końcowym kształtem zapisów pakietu.

W ramach tych właśnie działań niezwykle ważne są działania, które doprowadziłyby do tego, że moglibyśmy powiedzieć, że zapisy, które zostały przyjęte przez radę europejską, są pewną formą kompromisu na bazie rady europejskiej, który w jakiś sposób udało się wynegocjować w trakcie posiedzenia, przygotować się do posiedzenia rady europejskiej. Pomimo że było to posiedzenie szerokiej Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, ale było ono poświęcone tylko sprawom pakietu „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”. W ramach negocjacji było przegłosowanych wiele poprawek, które były zgłaszane nie tylko przez Polskę, ale także przez inne państwa. Doprowadziły one do wypracowania końcowego modelu.

Jeżeli odniesiemy się do poszczególnych aktów prawnych, to pierwszym aktem prawnym jest rozporządzenie rynkowe. Jednym z najważniejszych elementów dyskusji, jeżeli chodzi o rozporządzenie rynkowe, były zapisy dotyczące kształtowania rynków mocy. W stanowisku ogólnym rady do projektu rozporządzenia uzgodniono, że rynki mocy zaakceptowane decyzją notyfikacyjną przed wejściem w życie rozporządzenia rynkowego będą funkcjonowały na zasadach określonych w decyzji. Oznacza to, że standard emisyjny 550 kilogramów dwutlenku węgla na megawatogodzinę będzie dotyczył projektowanych rynków mocy, czyli tych rynków mocy, które będą przygotowywane i projektowane w trakcie obowiązywania przepisów rozporządzenia. Na posiedzeniu rady europejskiej wprowadzono nowy zapis odnoszący się do poziomu całości emisji rocznej zainstalowanej mocy.

Drugim kluczowym elementem rozporządzenia dyskutowanym na posiedzeniu rady były przepisy dotyczące stref cenowych. Polska z uwagi na korzystne przepisy dotyczące rynku mocy głosowała za przyjęciem podejścia ogólnego do projektu rozporządzenia rynkowego, zakładając, mając nadzieję, że nasz rynek mocy do czasu wejścia w życie tychże przepisów zostanie ukształtowany w całości. Tak bym to skrótowo określił. W takiej sytuacji formuła ta byłaby dla Polski korzystna.

Jeżeli chodzi o dyrektywę rynkową, przyjęcie ogólne, które zostało przedstawione w ramach rady do spraw energii, zostało przez nas uznane jako korzystne, gdyż zostały tam uwzględnione najważniejsze interesy Polski. W kwestii regulacji cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych zostały przyjęte przepisy zapewniające utrzymanie możliwości stosowania owego narzędzia przez państwa członkowskie. Jest to mniej więcej takie rozwiązanie, jakie u nas funkcjonuje i za którym optowaliśmy.

Przepisy dotyczące inteligentnego opomiarowania pozwalają państwom członkowskim na stopniowe upowszechnianie inteligentnych liczników. Taki kierunek etapowego wejścia z inteligentnymi licznikami zadowala nas. Dodatkowo pozwoli to na ograniczenie kosztów instalacji, wprowadzanie ich odpowiednio rozłożonych w czasie. Koszty te będą ograniczone szczególnie dla najbardziej wrażliwych odbiorców energii elektrycznej.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie w sprawie zarządzania unią energetyczną, dyskusja nad podejściem ogólnym do rozporządzenia skupiła się przede wszystkim na wysokości punktów odniesienia wprowadzanych w celu monitorowania postępów w realizacji celów OZE. Ostatecznie po dwóch rundach dyskusji w podejściu ogólnym utrzymano nieilościowy charakter rekomendacji, natomiast punkty odniesienia określono na 24 i 40%, a ponadto określono też trzeci nowy punkt w wysokości 60%. Uznaliśmy, że przyjęcie podejścia ogólnego jest dla Polski korzystne. Tak uznaliśmy w momencie przygotowywania materiałów.

Kiedy na to popatrzymy, to teraz możemy wrócić do spraw odnoszących się do dyrektyw. Odnośnie do czwartego punktu dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych najważniejsze elementy uzgodnionego podejścia ogólnego Rady Unii Europejskiej są takie, że w odniesieniu do instalacji grzewczych i chłodniczych państwa członkowskie będą musiały podjąć kroki po to, żeby zrealizować cel, jakim jest podnoszenie udziału dostaw energii odnawialnej do instalacji grzewczych i chłodniczych orientacyjnie o jeden punkt procentowy

rocznie. Ponieważ istniejące w Unii Europejskiej krajowe systemy i instalacje znacznie się od siebie różnią, fakt ten został uwzględniony w tekście zapisów rady. W szczególności odzwierciedla on szczególne cechy instalacji chłodniczych na obszarach o cieplejszym klimacie. Poszczególne państwa Unii Europejskiej funkcjonują w dosyć różnorodnych strefach klimatycznych, jeżeli odniesiemy się do temperatur w lecie i w zimie.

W sektorze transportu cel dotyczący udziału energii ze źródeł odnawialnych na 2030 r. ustalono na poziomie 14% dla każdego państwa członkowskiego. Wprowadzono też cel szczegółowy dotyczący tzw. zaawansowanych biopaliw na poziomie 3% z opcją podwójnego liczenia tychże paliw. A więc wynika z tego, że do dotychczasowego celu dotyczącego zaawansowanych biopaliw dołączono pośredni wiążący cel wynoszący 1% w 2025 r. Wprowadzono też duże zachęty w odniesieniu do elektromobilności, gdzie będą stosowane dwa mnożniki, pięć razy dla energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych wykorzystywanych w transporcie, dwa razy w przypadku transportu kolejowego. Mnożniki te z punktu widzenia Polski są zadowalające i możliwe do uzyskania. Po to, żeby zapewnić poziom inwestycji, żeby zapewnić pewność inwestycji, pułap dla biopaliw pierwszej generacji utrzymano na dotychczasowym poziomie, czyli 7%.

Wobec przyjęcia przez radę Unii Europejskiej do spraw energii na posiedzeniu 18 grudnia podejścia ogólnego do wszystkich czterech projektów legislacyjnych pierwsze głosowanie na plenum Parlamentu Europejskiego w pierwszym kwartale 2018 r. planowane jest 15–17 stycznia. Z punktu widzenia Polski kluczowe staje się proaktywne podejście na etapie trilogów oraz ścisła współpraca z klubem polskim w Parlamencie Europejskim. Rząd polski podejmuje intensywne wysiłki w celu intensyfikacji współpracy, licząc przy tym na wsparcie wszystkich posłów na Sejm RP oraz posłów do Parlamentu Europejskiego. Biorąc pod uwagę tak naprawdę znaczne odejście stanowiska rady europejskiej od propozycji Komisji Europejskiej w wielu zapisach wychodzących naprzeciw także potrzebom Polski, na tym etapie powstały pewne kompromisy, które nas zadowolają, co powoduje, że wiele innych państw Unii Europejskiej w zakresie ogólnym może wspierać stanowisko rady europejskiej. Dobrze by było, gdyby nasi przedstawiciele w europarlamencie także szli w tym kierunku, żeby przychylił się do stanowiska rady europejskiej, jeżeli chodzi o końcowe decyzje i końcowy kształt pakietu zimowego. Tak bym to skrótkowo spuentował, nie wchodząc w znaczne szczegóły, jeżeli chodzi o poszczególne rozwiązania.

Chciałbym podkreślić, że dyskusja, jeżeli chodzi o radę europejską, była bardzo pogłębiona. Całości obrad rady europejskiej trwała chyba 18 godzin. Wynikało to nie tylko z dyskusji bezpośredniej w trakcie obrad, ale było wiele przerw, które były poświęcone negocjacjom grupowym i pojedynczym. Rozmowy, negocjacje na różnych szczeblach kształtowały ogólne podejście. W jakiś sposób były też rozpatrywane poprawki, które jako Polska składaliśmy w różnej formule. Nie były to tylko czysto nasze poprawki, miały one wiele uwarunkowań i były zgłaszane w różnej formule. Poprawki zawsze miały szerszą formułę niż zgłoszenie tylko przez jedno państwo.

W tym sensie chciałbym podkreślić, że nasi przedstawiciele w jakiś sposób odnaleźli się w negocjacjach, zarówno stali przedstawiciele funkcjonujący przy Komisji Europejskiej, nasi pracownicy stałego przedstawicielstwa RP w Unii Europejskiej, polskiej ambasady, jak i dosyć duża grupa naszych współpracowników, którzy brali udział w spotkaniu. W tym momencie aktywność była bardzo duża. Mogę ogólnie podkreślić, że jestem bardzo zadowolony z postawy wszystkich członków polskiej delegacji, jeżeli chodzi o radę europejską, jestem zadowolony z zaangażowania, z tego, co się działo.

Dlatego zachęcam Wysoką Komisję do tego, żeby ustalenia, które przyjęła rada europejska, w tym momencie znalazły nasze wsparcie, ponieważ do Parlamentu Europejskiego już są zgłaszane różne poprawki. W tym momencie od dłuższego czasu toczy się dosyć szeroka dyskusja w różnych komisjach Parlamentu Europejskiego, jeżeli chodzi o kształt pakietu „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”, zwanego pakietem zimowym. Dotyczy to głównie czterech aktów prawnych. W tym momencie dobrze by było, żeby udało się wypracować stanowisko końcowe jak najbardziej bliskie stanowisku rady europejskiej. Ponieważ rada europejska przyjęła pakiet zdecydowaną większością, jest szansa, że poszczególne państwa mogą się zachować w taki sposób jak my,

czyli w ramach Parlamentu Europejskiego popierać stanowisko rady europejskiej, które zostało wynegocjowane.

Patrząc na sposób głosowania poszczególnych państw nad końcowym przyjęciem w systemie, w tym momencie można przyjąć, na pewno nie będzie przekłamania, jeżeli powiem, że decyzje były przyjmowane w interesie państw oraz w formule ponadpolitycznej. W tej dziedzinie różne grupy zgłoszone w Parlamencie Europejskim przez rządzone państwa miały ten sam głos w zakresie decyzji rady europejskiej. W Parlamencie Europejskim nie szło to według klucza politycznego, tylko według klucza interesu gospodarczego państw Unii Europejskiej. Jeżeli przyjęto to większością blisko 70% głosów państw Unii Europejskiej, to znaczy, że jest szansa, iż państwa te w takiej formule zechcą rozmawiać w Parlamencie Europejskim ze swoimi eurodeputowanymi. Stąd przyjmując, że w ramach Unii Europejskiej znalazło to swój wymiar troszeczkę ponadpolityczny jako interes, jest to także nasz interes, żebyśmy wydłużyli w czasie wchodzenie w energetykę odnawialną, żebyśmy mogli dochodzić do czystości klimatu różnymi drogami poprzez stosowanie różnych systemów. W ramach rozmów bardzo dobrze odbierane było, kiedy przedstawiałem, że nasze nowe elektrownie, które są elektrowniami węglowymi, już spełniają wymogi BAT-owskie obowiązujące od roku 2020. W zakresie rozwiązań klimatycznych wychodzimy mocno do przodu, jeżeli chodzi o wymogi stawiane przez Komisję Europejską. We wszystkich sprawach staramy się nawet je wyprzedzać.

Chodzi o wszystkie rzeczy związane z tym, żeby pokazać, że Polska pomimo że oczekuje zrozumienia naszej różnorodności oraz tego, że startowaliśmy z bardzo wysokiego pułapu udziału energetyki węglowej w energetyce – w 1990 roku było to 99% – jeżeli chodzi o sprawy klimatu, czystości klimatu z ekonomicznego punktu widzenia robimy maksymalny wysiłek, żeby podołać realizacji oczekiwań Komisji Europejskiej. Nie jest tak, że bronimy energetyki węglowej dla samej obrony energetyki węglowej, tylko dlatego, że musimy to przeprowadzić. Nie możemy doprowadzić, dopuścić do tego, żeby niektóre regiony kraju stały się pustynią. Jeżeli rozwiązania klimatyczne byłyby przyjęte w innej formule, niż to przyjęła rada europejska, to przecież mogłoby dojść do tego, że polski Śląsk stałby się pustynią, a my chcemy, żeby powstała nowa pomoc dla Śląska, żeby powstał pakiet specjalnej pomocy dla Śląska, w ogóle dla państw górniczych. Liderem w tym zakresie w tej chwili jest pan przewodniczący Šefčovič.

Jeżeli popatrzymy na tego typu kierunki, daje nam to szansę. W tym momencie możemy powiedzieć, że państwa europejskie także chcą Polsce dać szansę wyjścia z klinicy niemożności poradzenia sobie z energetyką węglową, a z drugiej strony ze spełnieniem wymagań klimatycznych. Jeżeli rzeczy te będziemy mieli rozłożone w odpowiednio długim czasie, będzie to oznaczało, że górnictwo będzie wiedziało, że ma przed sobą odpowiedni czas na transformację, że są to nie lata, ale dziesiątki lat. Jeżeli sytuacja tak będzie wyglądała, będzie to oznaczało, że w odpowiednio długim czasie będziemy mogli moderować nasze przekształcenia gospodarcze bez szkody dla poszczególnych regionów, bez szkody dla poszczególnych środowisk, że w tym momencie będziemy w stanie wprowadzić rozwiązania, które są niezwykle istotne. Rozwiązania, które są bardzo ważne, są to rozwiązania, które dotyczą wsparcia Unii Europejskiej dla rejonów górniczych, dlatego że równoległe powstaje taki pakiet.

Chodzi o to, że decyzja rady europejskiej wiąże się także z tym, że mówi się nie o tym, iż chcemy likwidować energetykę górniczą, energetykę opartą na węglu, tylko o tym, że Komisja Europejska będzie dążyła do tego, żeby powstała platforma wsparcia regionów węglowych. W tym momencie po oficjalnej uroczystości 11 grudnia ubiegłego roku w Strasburgu dotyczącej inauguracji platformy wsparcia regionów węglowych Komisja Europejska objęła pilotażem trzy regiony węglowe w Europie, a mianowicie Śląsk, region Trenčín na Słowacji oraz Zachodnią Macedonię w Grecji w zakresie specjalnego wsparcia związanego z transformacją.

Oczywiście wynika z tego także to, że przy tego typu wsparciu będzie mogła być przeprowadzona rzeczywista rewitalizacja terenów pogórniczych. Na bazie odpowiedniej infrastruktury, która w ten sposób zostanie odbudowana, będą mogły rozwijać się inne przemysły. Komisja Europejska przyjmuje, że będzie się to rozwijało w odpowiednim czasie. Jako program konieczny dla dalszego rozwoju przemysłu na Śląsku jest on

związany z faktem, że w dłuższym okresie, w dosyć długim okresie węgiel pozostanie istotnym składnikiem miksu energetycznego Polski. Jest to główna sprawa, która w tym momencie jest oficjalnie przyjęta w ramach platformy wsparcia regionów węglowych. Przestajemy dyskutować o tym, że trzeba natychmiast, w pilnym trybie zlikwidować górnictwo węgla kamiennego. Wiadomo jest, że dalej będzie ono istotnym składnikiem miksu. Teraz składnik miksu będzie ulegał zmianie.

Została przyjęta tego typu formuła. Jest to związane z tym, że na Śląsku będą wizyty eksperckie. Teraz jest zaproszenie pana ministra Kurtyki do tego typu działań, żeby to zorganizować. Będziemy te rzeczy bardzo mocno wspierali. Jako Polska powinniśmy maksymalnie wykorzystać platformę wsparcia regionów górniczych, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że koncepcja ta wpisuje się w zaproponowaną przez rząd „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, w „Program dla Śląska”, który jest wpisany w „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. W tym zakresie w połączeniu z tymi działaniami, jeżeli doszłoby do tego, podkreślam, jeżeli doszłoby do tego, że decyzja rady europejskiej dotycząca pakietu „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”, pakietu zimowego, znalazłaby poparcie Parlamentu Europejskiego, to w tej sytuacji można powiedzieć, że byłaby szansa na stabilny rozwój Polski w szerokim znaczeniu tego słowa. Stąd jest prośba do wszystkich państwa posłów, jak też tą drogą do posłów Parlamentu Europejskiego, do eurodeputowanych, żeby starali się w jakiś sposób pracować w tym kierunku. Myślę, że wielu z państwa w tym kierunku pracowało. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Kurtyka chciałby jeszcze coś dodać? Jeżeli nie, otwieram dyskusję. Proszę państwa, kto chciałby zabrać głos?

Ponieważ mamy okazję być razem z panem ministrem, na wstępie chciałabym coś powiedzieć. Panie ministrze, jedno zdanie, jeżeli mogę. Chciałabym powiedzieć panu ministrowi, że nasza Komisja bardzo aktywnie brała udział we wszystkich działaniach związanych z energetyką, z energetyką węglową. Chciałabym wspomnieć, że w maju ubiegłego roku osobiście rozmawialiśmy z panem komisarzem Šefčovičem. Wówczas obiecał nam dokładnie to, co w tej chwili zostało zapisane w odpowiedzi na dezyderat. Chciałabym powiedzieć, podnieść rolę naszej Komisji, która w tym zakresie odegrała naprawdę bardzo dużą rolę na wszystkich możliwych spotkaniach, we wszystkich gremiach, łącznie ze szczytem marszałków w Rzymie, który odbył się z okazji 60. rocznicy traktatów. Tam również rozmawialiśmy o węglu. Myślę, że rola Komisji tutaj też była niebagatelna, łącznie z uzasadnioną opinią oraz pozytywnym lobbowaniem prawie całej Komisji w Brukseli, kiedy mieliśmy tam spotkanie z panem komisarzem Šefčovičem. Cieszę się, że jest synergia naszych działań.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Pani przewodnicząca, w tym momencie będzie finał naszych wspólnych działań w tej sprawie. Dziękuję za to, co Komisja robi. Składam podziękowania dla wszystkich członków Komisji za współpracę w tej dziedzinie. W tej chwili jest potrzeba maksymalnego wysiłku ze strony wszystkich, ponieważ jest to finał przed metą. Jesteśmy w czołówce peletonu, żeby uzyskać dla Polski to, co potrzeba, ale na razie jest jeszcze kilkadziesiąt metrów do mety. Dobrze by było, żeby się utrzymać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisał się pan poseł Trzaskowski, pan poseł Gadowski, pan poseł Czerwiński i pan poseł. Bardzo proszę, dwie minuty na zabranie głosu. Bardzo proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Pan minister Tchórzewski nas opuścił. Rozumiem, że dzisiaj jest rekonstrukcja rządu. Będę się starał nie być złośliwy. Mam nadzieję, że pan minister Kurtyka może nam to wyjaśnić. Jeżeli ktoś słuchał i trochę zna procedury unijne, trudno, żeby nie był pogubiony. Abstrahuję już od tego, że pan minister przez cały czas mówił o radzie europejskiej. Nie chcę być złośliwy, ale proszę, żeby mógł pan to sprostować, panie ministrze. Zwracam się do pana ministra Kurtyki.

Rozumiem, że mamy do czynienia z pierwszym czytaniem, że zostało uzgodnione stanowisko Rady Unii Europejskiej na trilog. Co w tym stanowisku tak naprawdę zostało uzgodnione? Zostało uzgodnione, że pułap 550 nie będzie stosowany, że polski rząd zgodził się, że pułap ten nie będzie stosowany po 2025 r. Co to oznacza? Czy jest zgoda Unii Europejskiej, żeby do 2025 r. w przypadku inwestycji pułap ten nie obowiązywał? Jaka jest sytuacja w tej chwili, jeżeli chodzi o sam trilog i przygotowania do trilogu? Czy rzeczywiście stanowisko, które pan minister Tchórzewski proponował, zostało przyjęte w głosowaniu większością kwalifikowaną? Jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o przygotowania do trilogu? Wszyscy wiemy, że Parlament Europejski nie bierze wskazówek od rządu. W związku z tym jest pytanie, jakie jest stanowisko grup, czy próbowaliście tutaj budować koalicję.

Wszyscy wiemy, że jeżeli stanowisko Rady Unii Europejskiej kompletnie rozminie się przede wszystkim ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, a poza tym ze stanowiskiem większościowym w Parlamencie Europejskim, trudno będzie to utrzymać w trilogu. W związku z tym czy zakładacie, że sprawa przejdzie do drugiego czytania? Czy przynajmniej na to będzie zgoda, która będzie emanowała z Parlamentu Europejskiego i Rady, jeżeli chodzi później o przyjęcie stanowiska po pierwszym czytaniu? Proszę, żeby pan minister w trzech zdaniach dokładnie wytłumaczył, jak dokładnie pułap ten został zapisany w dokumentach.

Korzystając z tego, że pan minister jest tutaj, chciałbym też o coś zapytać. Za prezydencji estońskiej jeszcze w grudniu zostało przyjęte wstępne porozumienie międzyinstytucjonalne dotyczące emisji w sektorze non-ETS. Proszę, żeby pan minister zechciał powiedzieć kilka słów na ten temat oraz zrelacjonować zdanie i stanowisko rządu polskiego, jeżeli chodzi o te sprawy, jeżeli chodzi o ewentualne redukcje w sektorze non-ETS. Z jakiego pułapu byłyby redukcje, z którego roku byłby stosowany pułap przy tego typu redukcjach, jak owe redukcje ewentualnie miałyby wyglądać? Jakie byłyby odliczenia? Czy będziemy startowali z pułapu zero, dlatego że przecież mieliśmy duże okresy przejściowe, jeżeli chodzi w ogóle o ETS, jak też o system poza ETS-owski. Jak to wygląda na porozumieniu? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Część pytań zadał już pan minister Trzaskowski, ale pozwolę sobie dopowiedzieć o rzeczach, o które chciałem zapytać. To fakt, pani przewodnicząca, że jedyna komisja, która rozmawia na temat węgla, energetyki bądź pakietu zimowego, to właśnie nasza Komisja. Przykro powiedzieć, że pan minister nie dąży do tego, żeby temat ten był w szczególności omawiany przez komisję branżową, czyli Komisję do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Do tej pory tego nie było. Przez dwa lata nie było ani jednego posiedzenia skupionego na tym temacie. Pani przewodnicząca, to prawda, że w Katowicach odbyło się spotkanie, wyjazdowe posiedzenie Komisji.

W pierwszym punkcie rzeczywiście powinniśmy mówić o dezyderacie, który został wystosowany. Dokument ten miał wspierać rząd w negocjacjach. Wszyscy dobrze pamiętamy, że mówiliśmy o emisji, mówiliśmy o współczynniku 550, żeby rząd się bronił. Z naszej strony, ze strony wszystkich, opozycji też, była otwartość, że trzeba się tego trzymać, że trzeba tego bronić. Dzisiaj wszyscy widzimy, co się stało. Otrzymaliśmy odpowiedź w sprawie dokumentu z 7 grudnia 2017 r., gdzie można powiedzieć, że temat właściwie został spłaszczony dla „Programu dla Śląska”, który pojawił się dopiero 21 grudnia, a nie 7 grudnia. W piśmie tym zostało przytoczonych wiele elementów, które nie mają ciągłości, nie ma odpowiedzi na to, co było w dezyderacie.

Wracając do rozmów, które odbyły się 18 grudnia, chciałbym, panie ministrze, posłuchać o sukcesie rządu polskiego. W Katowicach, i nie tylko w Katowicach, wszyscy podkreślaliśmy, że walczymy o to, żeby współczynnik został obniżony. Dzisiaj z komunikatu wynika, że mamy przesunięcie granic dofinansowania, wsparcia sektora energetycznego opartego na węglu do roku 2025 i później do roku 2030. Dzisiaj w wypowiedziach ministra energii, jak też nawet w „Programie dla Śląska”, który został tutaj wywołany, jest

mowa o budowie kolejnej kopalni. Mówimy o budowie kolejnej kopalni w perspektywie tego, co państwo wynegocjowaliście, a czemu przeciwne było – trzeba to wyraźnie powiedzieć – dziewięć krajów, w tym między innymi Bułgaria, Węgry, Czechy, Słowenia. Przeciwstawiały się temu pakietowi, tym rozwiązaniom. Państwo jako rząd polski przyjęliście to i twierdzicie, że jest to dobre dla Śląska, że energetyka w dużej części, również po roku 2030, będzie oparta na węglu. W miksie energetycznym węgiel będzie stanowił, nie wiem, pewnie 60% bądź 70%. Proszę wykazać, że rzeczywiście tak będzie. Co będzie z energetyką opartą na węglu po roku 2025, po roku 2030?

Kolejne pytanie. Mówimy o dodatkowych profitach, o dodatkowych środkach finansowych, które mają być przeznaczone na restrukturyzację terenów pogórnich. Przecież środki te generalnie nie będą wzmacniały górnictwa, tylko będą naprawiały to, co górnictwo zniszczyło. Chciałbym usłyszeć, o jakich pieniądzach mówimy i jakie będą konkretne programy. Unia Europejska przygotowuje pieniądze, które będą na restrukturyzację, które pójdą na pomoc regionom dotkniętym eksploatacją górniczą. Od lat była mowa na ten temat. Dzisiaj są jakieś konkrety. Chcielibyśmy wiedzieć, jakie będą inwestycje, ile środków chcecie państwo przeznaczyć.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę już kończyć.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o ostatnie zdanie, jeżeli pani pozwoli. Chciałbym prosić, żeby minister energii jednak przygotował na piśmie dla naszej Komisji, a myślę, że również dla Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, sprawozdanie z negocjacji, jak też stanowisko rządu w tym konkretnym temacie. Jest to bardzo ważne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Czerwiński. Proszę też o dyscyplinę czasową.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Postaram się. Chciałbym podkreślić także to, że z uwagą wszyscy przysłuchiwaliśmy się i zbieraliśmy informacje dochodzące z Brukseli. Jeżeli chodzi o to, co dzisiaj powiedział pan minister, nikt nie rozwiął niepokoju. Być może sami panowie ministrowie nie są mniej zaniepokojeni, i to z dwóch powodów. Wiemy, że jest to stanowisko wstępne. Dopiero w lutym, w marcu będą wiążące decyzje. Moje pytanie do pana ministra jest kierowane pod kątem wyliczeń. Czy macie panowie wyliczenia kosztów, które mogą wiązać się ze wstępnymi stanowiskami uzgodnionymi bądź zaproponowanymi w Unii Europejskiej?

Problem polega na tym, że słyszymy o limicie 550, że jest on wsparty 700 kilogramami na rok na kilowat. Kto się zna na jednostkach, wie, o czym mowa. Krótko mówiąc, elektrownie węglowe, które będą objęte wsparciem, będą mogły pracować kilkaset godzin w roku. Jaki jest koszt utrzymania takiej elektrowni? Czy jest to konkurencyjne wobec szczytowych elektrowni gazowych? Czy nie można tego zastąpić zarządzaniem popytem, budowaniem magazynów?

Druga rzecz ściśle z tym związana to drugi punkt negocjacji, czyli handel transgraniczny. Jeżeli rozwiązanie wiążące pójdzie w tym kierunku, w jakim są utrzymane stanowiska wstępne, będziemy zobowiązani do przyjmowania regionalnie tańszej energii. Jednym słowem, gdybyśmy patrzyli na zapisy oraz na to, co można widzieć w ciemnych barwach, koniec naszego węgla został ustalony na rok 2030 z pięcioletnim wygaszeniem węgla jako takiego ze względu na możliwe dotacje konwencjonalne oraz ujednoczenie bądź otwarcie rynku na handel energią w Europie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Klawiter, bardzo proszę.

Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:

Mam następujące pytanie. Czy nie dałoby się czegoś zrobić, żeby Unia Europejska uczytelniała swoją politykę energetyczną? Dla mnie polityka energetyczna przynajmniej w dwóch punktach jest nieczytelna. Pierwszy punkt wiąże się z tym, że powinno się

pomówić o źródłach nieemisyjnych. Mówi się o źródłach odnawialnych. Energia jądra jest źródłem nieemisyjnym, najlepszym pod względem emisji, najlepszym pod względem ekonomicznym. W związku z tym źródła nieemisyjne powinny być potraktowane razem, żebyśmy budując elektrownię jądrową, mogli obniżyć napięcie, jeżeli chodzi o forsowanie energii odnawialnych.

Poza tym Unia Europejska powinna stawiać czytelne cele. Czytelnym celem jest np. emisja dwutlenku węgla, emisja NO_x, emisja SO_x itd. Jest to czytelny cel, a nie mówienie nam, jak mamy trzymać łopatę podczas kopania rowów, czy mamy mieć 550 itd. Przecież kogeneracja węglowa to też jest sposób uzyskiwania dużych oszczędności. Gdybyśmy wybudowali jakąś ilość jednostek kogeneracji węglowej, zrobilibyśmy duży krok naprzód w oszczędności energii, ale niestety w dużej mierze byłoby to z węgla. Dla nas ważny jest główny cel. Dwutlenek węgla i koniec. Chcą, to dobrze. Jeżeli taka jest potrzeba, to tak, ale nie ma potrzeby mówić nam, jak mamy to zrobić, czy mamy to zrobić tak czy inaczej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szyrkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Starając się zrozumieć pytania, które zadaje część posłów, jednak dziwię się, że nie potrafią oni docenić tego, jak wielkim wysiłkiem rząd polski doprowadził do sytuacji, w której zagrożenie, które wisiało nad nami, ogromne zagrożenie – trzeba też brać pod uwagę kontekst, jaka była pierwotna propozycja Komisji Europejskiej – zostało w znaczącym stopniu ograniczone. Jeżeli weźmie się pod uwagę ów kontekst, to jednak na decyzję, która w najbliższym czasie najprawdopodobniej zostanie zatwierdzona, trzeba spojrzeć zupełnie inaczej. Jestem przekonany, że doprowadziliśmy do punktu, w którym największe zagrożenia związane z chęcią ingerowania w polski mix energetyczny oraz naruszeniem naszych możliwości konkurencyjności na rynku energetycznym zostały zniwelowane. Takie jest moje przekonanie, jeżeli zestawimy to, co mamy w tej chwili, z pierwotną propozycją Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się do pytań.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo dziękuję za pytania, bardzo dziękuję za państwa zaangażowanie, dlatego że rzeczywiście sprawa ta wymaga od nas bardzo dużo poczucia, że w kraju mamy wsparcie. Wsparcie mamy zarówno z punktu widzenia meritum dyskusji, jak i z punktu widzenia konkretnych argumentów, których możemy używać w trakcie dyskusji z naszymi kolegami z innych krajów z Unii Europejskiej. Myślę, że Polska stanowi kraj, w którym jest bardzo duża świadomość na temat transformacji energetycznej, na temat rzeczywistych wyzwań. Podchodzimy do tego bardzo pragmatycznie. Pragmatyzm ten słychać w Brukseli, słychać nie tylko z punktu widzenia stanowiska rządu, które jest wspierane stanowiskiem parlamentu, ale też słychać w Parlamencie Europejskim, gdzie nasza liczna grupa posłów – jest to pięćdziesięciu jeden posłów – jest grupą, która dobrze ze sobą współpracuje. Będzie to dla nas bardzo istotny kapitał w następnym etapie dyskusji na temat konkretnych aktów unii energetycznej.

Jeżeli chodzi o kontekst, może powiem tylko tyle, że mamy tutaj do czynienia w ogóle z największym pakietem w komisji Junckera. Unia energetyczna jest bardzo znaczącym kawałkiem dziedzictwa, jakie po sobie zostawi owa komisja. Niewątpliwie jest to dla nas, był to dla nas bardzo trudny obszar, o czym rozmawialiśmy, dlatego że niekiedy bardzo trudno rozróżnić w nim przepisy techniczne od przepisów, które jak pan poseł był łaskaw powiedzieć, określają, w jaki sposób należy wbijać łopatę. Pomiedzy sposobem, jak należy wbijać łopatę, a tym, czy należy ją wbijać, w którym miejscu, itd., potem jest bardzo niewielka różnica. Innymi słowy, bardzo dużą liczbą bardzo szczegółowych, bardzo detalicznych, często proceduralnych przepisów de facto w ten czy inny sposób kształtujemy ścieżkę rozwoju energetycznego państw członkowskich.

W tym kontekście jest to dla nas dyskusja strategiczna, jest to dyskusja szalenie trudna, dlatego że jest to dyskusja techniczna. Pakiet ten zawierał w sobie, zawiera w sobie ogromną liczbę punktów z jednej strony trudnych dla wielu państw członkowskich, a z drugiej strony bardzo korzystnych. Złożenie to za każdym razem jest trudne. W związku z tym za każdym razem w różny sposób kształtują się koalicje.

Jeżeli chodzi o etap, na jakim jesteśmy dzisiaj – będę się starał odwoływać do pytań, które zostały zadane przez pana ministra Trzaskowskiego – 18 grudnia przyjęliśmy kolejne cztery podejścia ogólne, czyli mandat ze strony państw Unii Europejskiej do negocjacji z Parlamentem Europejskim. Dodam, że poprzednio przyjęliśmy jeszcze trzy podejścia ogólne w ramach procedur opartych o COREPER. A więc dzisiaj z ośmiu aktów prawnych, z których składa się pakiet zimowy, czyli to, co zostało ogłoszone 30 listopada 2016 roku, siedem przeszło już przez próg, przez etap podejścia ogólnego. Teraz będziemy wchodzić w dyskusję z Parlamentem Europejskim, która będzie miała różną dynamikę.

Na przyszły tydzień, jak powiedział pan minister Tchórzewski, na 14–15 stycznia w porządku obrad Parlamentu Europejskiego są już przewidziane głosowania w sprawie trzech aktów dotyczących zarządzania unią energetyczną, odnawialnych źródeł energii oraz efektywności energetycznej. Z kontaktów bieżących, które mamy z osobami w Parlamencie Europejskim, z naszymi posłami, wiemy, że istnieje duży znak zapytania co do tego, czy głosowania te rzeczywiście odbędą się 14 i 15 stycznia. Wiele z aktów prawnych nie jest jeszcze na takim etapie dojrzałości, żeby Parlament Europejski po drugiej stronie, przygotowując stanowisko do negocjacji z radą, był gotów. Wiele wskazuje na to, że może się to nie odbyć na spotkaniu styczniowym. W każdym razie odbędzie się na spotkaniu lutowym. A więc wobec trzech aktów prawnych po obydwu stronach, czyli zarówno po stronie państw członkowskich, jak i po stronie Parlamentu Europejskiego, mielibyśmy już stanowiska. Prezydencja bułgarska zapewne będzie dążyła do tego, żeby uzyskać jak największy postęp wobec owych trzech aktów prawnych. Oczywiście pewną miarą jej sukcesu będzie to, czy uda się uzyskać zamknięcie negocjacji w zakresie owych trzech aktów prawnych.

Jeżeli chodzi o newralgiczne z naszej perspektywy rozporządzenie oraz dyrektywę rynkową, tutaj głosowania nie idą tak szybko, tutaj przygotowanie raportów okazuje się być o wiele bardziej skomplikowane. Odnoszę się tutaj też do tego, o czym mówiłem na samym początku. Są to bardzo skomplikowane, bardzo złożone akty prawne, które będą definiowały europejski rynek energii elektrycznej na najbliższe dziesięć lat. W tym kontekście, z tego, co wiem – pan poseł Krasnodębski, który jest tutaj z nami, a który jest shadow rapporteurem, jeżeli chodzi o rozporządzenie i dyrektywę, który jest w bezpośrednim kontakcie z posłem Kariņšem, który jest Łotyszem, a który prowadzi dossier po stronie Parlamentu Europejskiego, będzie mógł potwierdzić lub zaprzeczyć – początkowo była taka intencja i dzisiaj w programie prac Parlamentu Europejskiego jest przyjęte, żeby 21 lutego odbyły się głosowania w komisji ITRE. Czy terminy te zostaną utrzymane, nie jest do końca pewne. O ile dyskusja na temat rozporządzenia rynkowego, z tego, co wiem, jest mocno zaawansowana, o tyle dyskusja na temat dyrektywy właściwie jest w powijakach.

W związku z tym odpowiadając na pytanie, panie pośle, jesteśmy bardzo głęboko zaangażowani w proces negocjacji zarówno pomiędzy państwami członkowskimi, jak i na poziomie Parlamentu Europejskiego. Śledzimy to bardzo dokładnie, ponieważ teraz bardzo dużo będzie zależało od dynamiki negocjacji. Chodzi o ostateczny kształt pakietu zimowego. Nie spodziewam się natomiast, żeby prezydencja bułgarska zdążyła wynegocjować dyrektywę i rozporządzenie rynkowe, nawet jeżeli stanowisko Parlamentu Europejskiego wobec tych dwóch aktów byłoby przyjęte na sesji ogólnej Parlamentu Europejskiego, która odbędzie się w marcu. Prawdopodobnie wcześniej by się to nie udało, jeżeli stanowisko komisji ITRE byłoby w lutym. Jesteśmy na takim etapie. Kolejna prezydencja austriacka prawdopodobnie będzie musiała przejąć tutaj pałeczkę. Na pewno będzie dążyła do tego, żeby zamknąć wszystkie akty.

Jeżeli chodzi o sektor non-ETS, nie jest on w obszarze kompetencji ministra energii. Jest to temat, w którym głównym rozgrywającym po stronie rządu jest Ministerstwo

Środowiska. Nie chciałbym wchodzić w kompetencje kolegów. Z związku z tym chciałbym uprzejmie prosić pana posła, żeby pytanie to zadał panu ministrowi Sałkowi. Myślę, że wtedy pan poseł na pewno uzyskałby lepszą odpowiedź.

Jeżeli chodzi o trochę szersze spojrzenie na dyskusję, która się toczy, która się toczyła w obrębie państw członkowskich, na pewno wyodrębniają się w niej grupy państw, które z jednej strony uważają, że rynek mocy jest tym rozwiązaniem, na które powinniśmy postawić, jak i grupy państw, które uważają, że nie, że powinniśmy się trzymać koncepcji jednotowarowego rynku. Mówiłem już o tym na posiedzeniu Komisji, ale rozróżnienie to znalazło bardzo mocne odzwierciedlenie w trakcie negocjacji, w trakcie głosowania nad rozporządzeniem rynkowym.

Myślę, że od roku, kiedy pojawiła się propozycja ograniczenia rynku mocy do źródeł emitujących tylko poniżej 550 gramów dwutlenku węgla na kilowatogodzinę, od roku, kiedy na początku wiele państw członkowskich w ogóle nie rozważało podjęcia dyskusji na temat rynku mocy, od tego czasu wiele z nich zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że pragmatyzm rozwoju rynku energii powoduje, że tworzy się nam rynek na nowy towar. Z jednotowarowego rynku energii elektrycznej przechodzimy na rynek, w którym towarem wymagającym pewnego typu wyceny staje się również gotowość do uzupełnienia produkcji energii elektrycznej w sytuacji, w której odnawialne źródła energii nie są w stanie jej dostarczyć. Wiele krajów stawia na odnawialne źródła energii, ale z drugiej strony dopiero świadomość tego, że energia wiatrowa w najlepszym wypadku funkcjonuje jedną trzecią godzin w roku, a energetyka fotowoltaiczna w najlepszym razie może funkcjonować pomiędzy 1000 a 1500 godzin w roku, powoduje, że zaczyna się budzić też świadomość, że na bazie samych źródeł odnawialnych przy tych uwarunkowaniach technologicznych i finansowych, wśród których się obracamy, dzisiaj nie jesteśmy w stanie skonstruować docelowo funkcjonującego rynku energetycznego.

Stąd konieczność myślenia o rozwiązaniach administracyjnych takich jak rezerwy mocy, takich jak różnego rodzaju rezerwy, które są konstruowane przez państwa. Stąd też myślenie po stronie polskiej o tym, żeby system ten urynkować, żeby komplementarność również była przedmiotem odrębnego rynku. Dlatego mówimy o rynku mocy, nie o mechanizmie mocowym.

W tym kontekście znowu przechodzę do pytania pana ministra Trzaskowskiego, żebyśmy rozumieli, jakie są konkretne uwarunkowania, jakie są ustalenia w tym temacie. Mamy taki oto rezultat. W podejściu ogólnym ustalono, że nowe moce wytwórcze nie będą mogły korzystać z rynku mocy, jeżeli będą emitowały powyżej 550 gramów dwutlenku węgla na kilowatogodzinę po 2025 r. Innymi słowy te moce, które zostaną oddane do tego czasu, będą mogły korzystać z rynku, ale tylko do bariery 2025 r.

Jeżeli natomiast chodzi o moce istniejące, tutaj rozwiązanie łączy aspekt, który podniósł pan poseł Czerwiński. Albo są to te, które emitują powyżej 550 gramów, albo te, które emitują powyżej 700 kilogramów dwutlenku węgla na kilowat. Tutaj jest różnica, ponieważ w jednym przypadku mówimy o energii, w drugim przypadku mówimy o mocy.

Posel Andrzej Czerwiński (PO):

I jedno, i drugie to jest energia. Tutaj jest kilowatogodzina, tutaj jest kilowat.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

W tym sensie tak. Chodzi o to, że jest to kilowat zainstalowanej mocy. Jeżeli chodzi o ten drugi przypadek, wiąże się on z tym, że część krajów uzupełnia swoją produkcję energii poprzez moce gazowe, szczytowe moce gazowe. Szczytowe moce gazowe funkcjonują 500, maksymalnie 1000 godzin w roku. Jeżeli moc gazowa funkcjonuje z emisyjnością 550 gramów, to jeżeli przemnożymy to przez 700, mamy w zależności od tego, jakie są to moce, pomiędzy 500 a 1000 godzin szczytowej elektrowni gazowej, która byłaby dopuszczona do funkcjonowania w ramach rynku mocy po 2030 r. pod warunkiem, że jest to moc, która została oddana do użytkowania przed wejściem w życie rozporządzenia rynkowego. Daty wejścia w życie jeszcze nie znamy, ale domniemywamy, że będzie to końcówka 2019 r. lub rok 2020. Jeżeli chodzi o istniejące moce, mamy rozwiązanie, które dopuszcza ich stosowanie w ramach rynku mocy do roku 2030. Kontrakty zawarte

w ramach rynku mocy będą mogły być wykonywane aż do 2035 r. Jest to sedno artykułu dotyczącego rynku mocy.

Warto również nadmienić, że jednym z elementów dyskusji było uzgodnienie, że istniejące mechanizmy mocowe będą respektowane, czyli nie będą ponownie otwierane przez Dyрекcję Generalną do Spraw Konkurencji, co wydaje się zupełnie logiczne.

Jeżeli chodzi o aspekty związane z zarządzaniem popytem i magazynami – tutaj wracam do pytania pana posła Czerwińskiego – obydwie te elementy zostały odzwierciedlone w dyrektywie rynkowej. Jeżeli chodzi o to, co było istotne z naszej perspektywy w zakresie instalacji magazynowania energii, państwa członkowskie pod pewnymi warunkami mogą zezwolić operatorom systemu dystrybucyjnego, jak również przesyłowego, posiadać je, tworzyć, zarządzać nimi i obsługiwać. Z naszej perspektywy było to istotne, ponieważ dostrzegamy walor regulacyjny magazynów mocy. Po to, żeby ocenić potencjalne zainteresowanie uczestników rynku inwestowaniem w takie instalacje, uzgodniliśmy, że zostaną przeprowadzone osobne konsultacje publiczne.

Jeżeli chodzi o kwestię zarządzania popytem, jest to również obszar, który jest bardzo mocno promowany przez pakiet. Z naszej strony również weszliśmy w kwestię zarządzania popytem. Polskie Sieci Elektroenergetyczne w zeszłym roku zrobiły przetarg. Będziemy kontynuować związane z tym działania. Okazało się to być rozwiązaniem, które jest funkcjonalne, które dobrze działa.

Jeżeli chodzi o otwarcie rynku europejskiego oraz drugi komponent, który był bardzo istotny w dyskusji na temat rozporządzenia rynkowego, czyli art. 13 i 14 redefiniujące sposób działania stref cenowych, a więc w dużej mierze również otwierające rynek na handel transgraniczny, z naszej perspektywy były to przepisy, które być może nie idą w wystarczający sposób w kierunku, w którym byśmy chcieli. Są one bardzo zawikłane, są one bardzo skomplikowane. To, co jest istotne z naszej perspektywy, to to, żeby nie było sytuacji, w której przepływy transgraniczne wtedy, kiedy są potrzebne – w krajach Unii Europejskiej przepływy te bardzo często są bardzo potrzebne, dla nas również są albo były potrzebne, np. 10 sierpnia 2015 r. – są blokowane przez ograniczenia sieciowe wewnątrz państw członkowskich. To, co jest istotnym wkładem do dyskusji, to rozdzielenie stref cenowych pomiędzy Niemcami a Austrią. Z naszej perspektywy powinno to znacząco wpłynąć na ograniczenie przepływów kołowych. Przepisy art. 13 i 14, jak mówię, pozostawiają nas z niedosytem, niemniej jednak idą w tym kierunku, żeby tworzyć wiele różnych warunków, które kraje muszą spełnić. W perspektywie będzie to powodowało to, że handel transgraniczny w pewnym sensie zostanie odkorkowany.

Myślę, że ważnym elementem jest również obalenie pewnego mitu, jakoby Polska była wyspą. Otóż posiadamy dziesięć gigawatów mocy termicznych na interkonektorach. Moc ta nie była wykorzystywana nie z naszej winy, ale właśnie z tego powodu, że przepływy niegrafikowe, nieplanowane blokowały możliwość handlu transgranicznego. Uważamy, że handel transgraniczny jest pozytywny w sytuacji, w której jest kontrolowany, w sytuacji, w której jest dopasowany do potrzeb danych krajów, w sytuacji, w której oczywiście bylibyśmy nim zainteresowani z powodów bezpieczeństwa systemu. A więc rozporządzenie rynkowe dotyczy aspektów związanych ze strefami cenowymi.

Idąc dalej, jeżeli chodzi o kwestię czytelności celów, myślę, że generalnie rzecz biorąc, jest to pewnego typu mankament pakietu zimowego, jest to pewne wyzwanie, przed którym wspólnie stoimy, dotyczące podejścia do wszystkich regulacji. Niewątpliwie ważnym elementem stabilności systemu, efektywności wykorzystywania energii pierwotnej jest kogeneracja węglowa, do której nawiązywał pan poseł.

Dyskusja w wypadku dyrektywy związanej z efektywnością energetyczną poszła w taką stronę, żeby koncentrować się na energii końcowej, a nie na energii pierwotnej. Pan poseł Gierek, który był rzecznikiem podejścia, żebyśmy jako podstawę brali energię pierwotną, przestał być rapporteurem dla tej dyrektywy. Z naszej perspektywy jest to zła wiadomość. Po pierwsze, był to Polak, po drugie, promował rozwiązanie, które mogło gwarantować lepsze miejsce dla kogeneracji w europejskim miksie energetycznym. W tym momencie został zastąpiony przez posła Mirosława Poche z Czech.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo za wyczerpujące odpowiedzi na nasze pytania. W tej chwili chciałabym państwu zaproponować dwutorowe działanie. Z jednej strony zapytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji o posiedzeniu rady do spraw transportu. Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, które odbyło się 18 grudnia 2017 r.**

Moje drugie pytanie dotyczy dezyderatu. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia odpowiedzi na dezyderat? Nie widzę sprzeciwu. Wobec tego stwierdzam, że **Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 2 dotyczący wsparcia działań dotyczących modyfikacji niekorzystnych zapisów dla Polski zaproponowanych przez Komisję Europejską w pakiecie energetycznym „Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków”.**

Na zakończenie tego punktu chciałabym zaproponować – rozmawialiśmy o tym z panią wiceprzewodniczącą oraz z panem europoseł Krasnodębskim – żebyśmy w najbliższym czasie zaprosili, nie wiem, czy w formule Prezydium, czy w poszerzonej formule, do współpracy i do rozmowy europosłów wszystkich opcji politycznych, żebyśmy mogli porozmawiać bardzo szczegółowo i spróbowali przyjąć jakąś wspólną strategię działania w Parlamencie Europejskim.

Na tym zamykam omawiany punkt.

W tym momencie przechodzimy do punktu trzeciego, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 151 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/73 Wspólnot Europejskich dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego (COM(2017) 660 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę, panie ministrze. Tym razem poproszę, żeby może w skrócony sposób przedstawić stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Dobrze. To akurat jest ważny temat, pani przewodnicząca. Właśnie chciałem powiedzieć trochę dłużej na ten temat, ale nie będę zabierał czasu. Tylko jedna uwaga, myślę, że istotna. Korzystając także z obecności pana posła Krasnodębskiego, chciałbym powiedzieć, że będą to rozmowy, które w Parlamencie Europejskim najprawdopodobniej w jakiś sposób mimo wszystko będą się zająbiały. Często są to ci sami posłowie, a więc dyskusja na temat Nord Stream jest dyskusją, która będzie nam towarzyszyła również przy okazji pakietu zimowego.

Może tylko krótko powiem, że z naszej strony od początku uważaliśmy, że nie ma powodu, żeby były rozbieżności prawne co do tego, żeby gazociągi wchodzące w terytorium Unii Europejskiej miały nie być obejmowane legislacją europejską. Były na ten temat dyskusje o charakterze polityczno-prawnym, które podważały, jakoby taka wykładnia była właściwa. Z tego powodu Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy, właściwie nowelizacji dyrektywy dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego, której celem jest ujednoczenie reżimu prawnego wewnątrz Unii Europejskiej i jednoznaczne przesądzenie, że przepisami trzeciego pakietu są objęte nie tylko połączenia pomiędzy państwami członkowskimi, ale również te łączące rynek unijny z państwami trzecimi. A więc nie będziemy mieć dwóch reżimów prawnych, jednego wewnątrz Unii Europejskiej i drugiego w sytuacji, kiedy gazociągi łączą Unię Europejską z państwami trzecimi. Naszym zdaniem nowelizacja ta jest potrzebna, pozwoli wyeliminować rozbieżności interpretacyjne, o których mówiłem, a długofalowo z naszej perspektywy zabezpieczyć interesy państw członkowskich w zakresie bezpieczeństwa dostaw i rozwoju konkurencji na europejskim rynku gazu ziemnego.

Projekt dyrektywy jest stosunkowo krótki, stosunkowo prosty. Dyskusje w tym momencie dotyczą bardziej kwestii, co to znaczy jurysdykcja terytorialna Unii Europejskiej, w jaki sposób podchodzić do istniejących gazociągów. Są to elementy, które nie mają aż tak fundamentalnego znaczenia w sytuacji, w której udałoby się uregulować status prawny gazociągów łączących Unię Europejską z państwami trzecimi i jedno-

znacznie podporządkować je pod trzeci pakiet. Przypomnę, że dyskusja ta jest również powiązana z dyskusją na temat mandatu negocjacyjnego pomiędzy Unią Europejską i Federacją Rosyjską w zakresie Nord Stream II. Dyskusja ta znalazła się w impasie. Pewnym sposobem na wyjście z impasu jest przedstawiony projekt dyrektywy. Na pewno będziemy się angażować w prace w radzie, ale też będziemy współpracować. To, co chcielibyśmy osiągnąć, to żeby projekt mógł być procedowany jak najszybciej na kolejnych etapach procesu legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Wcześniej bardzo proszę pana posła sprawozdawcę. Pan poseł Abramowicz, bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, oczywiście należy poprzeć założenia dyrektywy i stanowisko polskiego rządu w tej sprawie, jednak, panie ministrze, niepokoić może podejście, że można zjeść ciastko i jednocześnie go nie zjeść. Dyrektywa idzie w słusznym kierunku, ale nadal zostawia możliwość odstępstw od niektórych przepisów w odniesieniu do gazociągów, które zostały wybudowane przed datą wejścia w życie dyrektywy. Otóż, proszę państwa, większość gazociągów z państw trzecich została wybudowana przed wejściem dyrektywy. Jest więc pytanie. Ponieważ nie sformułowano żadnej daty granicznej odstępstw, można powiedzieć, że dyrektywa sobie będzie, a gazociągi z państw trzecich, które zostały wybudowane przed wejściem w życie dyrektywy, będą sobie dalej funkcjonowały na tej samej zasadzie. Myślę, że warto by było powalczyć o to, żeby zastosować jakiś określony czas przejściowy, a nie zostawiać otwartą furtkę na czas nieokreślony. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Energetyki24 Jakub Wiech:

Dzień dobry. Jakub Wiech. Energetyka24. Przepraszam, ale pan europoseł Krasnodębski zgłaszał się pierwszy.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zdzisław Krasnodębski:

Przepraszam, chciałem tylko trochę opowiedzieć, jak wygląda praca. Nawiązując do pytania pana ministra Trzaskowskiego, którego nie ma, chciałbym go uspokoić, że w Parlamencie Europejskim, kiedy dotyczy to...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ jest pan dziennikarzem, nie mamy tutaj takiej formuły. Po zamknięciu posiedzenia Komisji na pewno będzie możliwość porozmawiania z panem ministrem.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zdzisław Krasnodębski:

Rozumiem, że mogę dokończyć.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zdzisław Krasnodębski:

Chciałbym uspokoić, ponieważ pan minister zgłosił wątpliwości co do tego, jak to będzie w trilogu. Oczywiście Parlament Europejski jeżeli chodzi o kwestię dyrektywy, o której teraz mówimy, dotyczącej gazu, ma dosyć jednoznaczne stanowisko. Mamy tutaj większość, mamy większość, która prawdopodobnie pozwoli nam wnieść poprawki, o których powiedział pan poseł sprawozdawca. Będziemy starali się to doprecyzować.

W przypadku pakietu zimowego jest trochę inaczej. Chciałbym tylko powiedzieć, że rzeczywiście współpracujemy dosyć intensywnie pomiędzy grupami politycznymi.

Posłowie z Polski również doskonale współpracują w zasadniczych sprawach. Bardzo dobrze układa się współpraca z panem posłem Buzkiem czy z panem posłem Gierkiem. Rzeczywiście staramy się to uzyskać. Oczywiście także z panem posłem sprawozdawcą Karinsem.

Wydaje mi się, że jeżeli przystąpimy do trilogu, stanowisko parlamentu będzie inne niż stanowisko rady, na pewno będzie mniej korzystne dla stanowiska polskiego, ale będzie to stanowisko wyjściowe. Jestem optymistą co do tego, że końcowy rezultat rzeczywiście będzie pozytywny, w tym jeżeli chodzi o doprecyzowanie. Rzeczywiście jest też tak, że pojawia się próba tego, co nas najbardziej interesuje, żeby Nord Stream II został wyłączony z nowej dyrektywy, ale jak mówię, jest to sprawa dosyć intensywnych negocjacji w Parlamencie Europejskim. Jestem przekonany, że tutaj będziemy mieli większość, tak samo jak w sprawie pakietu gazowego. Wydaje mi się, że to, co udało się nam osiągnąć, czyli w jakimś sensie wyjęcie polskiego rynku mocy spod ustawy, zostanie utrzymane. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że jest to wynik bardzo dobrej współpracy pomiędzy grupami politycznymi. W niektórych sprawach rozmawiamy bardzo dobrze z Zielonymi. Pan minister rozmawiał też doskonale z socjalistami, ze sprawozdawczynią ze strony socjalistów w dziedzinie rynku energetycznego, jak też w sprawie gazu.

Chciałbym jeszcze podkreślić to, co powiedział pan minister Tchórzewski. Rzeczywiście jesteśmy na finiszu. Dużo zależy, po pierwsze, od państwa Komisji, jak też od tego, że będziemy działać sprawnie, nie ukrywam, że też od pewnego lobbingu, który powinien do końca dokonywać się w Parlamencie Europejskim. Oczywiście zależy to również od dalszych działań na poziomie Rady Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo za ten bardzo ważny dla nas głos. Oczywiście deklarujemy pełną współpracę, pomoc oraz to, do czego jesteśmy zobowiązani, czyli do wsparcia europosłów, jeżeli chodzi o kwestie naszej ojczyzny Polski, ponieważ w tym wypadku jej interes musi być jednak na pierwszym miejscu.

W tej chwili chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa, oczywiście parlamentarzystów, chciałby jeszcze zabrać głos. Jeżeli nie, w takim razie chciałabym zaproponować konkluzję, że **Komisja podzieliła stanowisko rządu wobec dokumentu o sygnaturze COM(2017) 660 – wersja ostateczna**. Nie widzę sprzeciwu.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Unii Europejskiej nr 1370/2013 określające środki dotyczące ustalania niektórych dopłat i refundacji związanych ze wspólną organizacją rynków produktów rolnych w odniesieniu do obowiązującego ograniczenia ilościowego na zakup odtłuszczonego mleka w proszku (COM(2017) 692 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Boguckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę. Dziękuję panu ministrowi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, omawiany projekt rozporządzenia został przygotowany przez Komisję Europejską w reakcji na sytuację obserwowaną na rynku mleka i przetworów mlecznych w 2017 r. W tym miejscu należy przypomnieć, iż wysokie zapasy odtłuszczonego mleka w proszku powstały w latach 2015–2016, kiedy mieliśmy do czynienia z kryzysem cenowym w mleczarstwie, na rynku mleka. Była to interwencja związana z ówczesną sytuacją rynkową. W roku 2016, a głównie w roku 2017 sytuacja zmieniła się o tyle, iż ceny surowców rolnych, w tym mleka, wzrosły do poziomu, który został uznany przez Komisję Europejską za poziom stabilny i powodujący opłacalność produkcji w tym zakresie. Tym niemniej Komisja Europejska przez ten okres nie była w stanie pozbyć się zgromadzonych zapasów, które zbliżyły się do poziomu 400 tys. ton, co odpowiada 1/3 handlu odtłuszczonym mlekiem w pierwszej połowie 2017 r., a więc 1/6 ewentualnego szacowanego rocznego handlu tym surowcem. Zapasy te są bardzo wysokie.

Zdaniem Komisji Europejskiej wysoki pobyt na tłuszcz mleczny może stanowić zjawisko o charakterze długookresowym. W takim wypadku przy braku nowych rynków zbytu dla odtłuszczonego mleka w proszku mogłaby zaistnieć konieczność zakupu po stałej cenie 109 tys. ton odtłuszczonego mleka od marca 2018 r. Biorąc pod uwagę wysokie ceny skupu mleka w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Komisja uznaje prowadzenie skupu interwencyjnego w tej formule za nieusprawiedliwione.

Przedłożony projekt rozporządzenia proponuje rezygnację w 2018 r. z możliwości zakupu 109 tys. ton odtłuszczonego mleka w proszku po stałej cenie. Skup interwencyjny mógłby być prowadzony od marca do września 2018 r., jednakże wielkość każdorazowego zakupu, jak też cena byłyby ustalane przez Komisję w wyniku przeprowadzanego raz w miesiącu przetargu. Następnie byłyby to poddawane pod głosowanie państw członkowskich na posiedzeniach Komitetu do Spraw Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych. W opinii Komisji zaproponowany mechanizm pozwoli efektywniej reagować na sytuację rynkową.

W naszej ocenie opinia Komisji zawiera wewnętrzne sprzeczności. Wysokie ceny tłuszczu mlecznego, czyli masła, jak też wysoki popyt na ów tłuszcz powodują niezadowolone konsumentów w Polsce i w całej Unii Europejskiej. Jednocześnie grozi to załamaniem rynku i w efekcie spadkiem cen skupu mleka dla rolników. Jednocześnie brak rozwiązania problemu zapasów odtłuszczonego mleka w proszku nie pozwala na to, żeby rynek ten ustabilizował się i wrócił do równowagi. Rezygnacja z zakupu po stałej cenie bez rozwiązania problemu zapasów może pogorszyć sytuację na rynku mlecznym, może być powodem kolejnego kryzysu na tymże rynku.

Dlatego Polska sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu. Polska proponuje pozbycie się zapasów odtłuszczonego mleka w proszku przez ich rozdysponowanie dla osób potrzebujących, dla najbiedniejszych obywateli Unii Europejskiej albo poprzez równoczesne przywrócenie mechanizmów funkcjonujących przed reformą rynku mleka w postaci np. dopłat do przeznaczenia odtłuszczonego mleka w proszku na paszę. Należy zdawać sobie sprawę, że produkując tłuszcz mleczny, produkując masło, otrzymujemy drugą część produktów w określonej stałej proporcji w postaci odtłuszczonego mleka w proszku, na które zapotrzebowanie na rynkach światowych spadło. Biorąc pod uwagę, iż surowce rolne nie są surowcami, które w pełnym zakresie podlegają prawom rynkowym, nawet drastyczny spadek cen odtłuszczonego mleka w proszku nie spowoduje aż tak wysokiego wzrostu popytu i zapotrzebowania na ów surowiec, które pozwoliłyby na to, żeby zapasy zostały wykorzystane w racjonalny sposób.

Dyskusja na ten temat przewidziana jest także na najbliższym posiedzeniu rady Unii Europejskiej do spraw rolnictwa – pod koniec stycznia 2018 r. Polska będzie prezentować stanowisko, o którym mówiłem. Z jednej strony nie wyrażamy zgody na omawiane rozporządzenie, z drugiej strony proponujemy rozwiązanie problemu w omówiony przeze mnie sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Piotr Olszówka. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy wniosek w sprawie rozporządzenia rady zmieniającego rozporządzenie określające środki dotyczące ustalania niektórych dopłat i refundacji związanych ze wspólną organizacją rynków produktów rolnych w odniesieniu do obowiązującego ograniczenia ilościowego na zakup odtłuszczonego mleka w proszku. Myślę, że tak jak powiedział pan minister, nasz rynek mleka jest bardzo niestabilny. Stąd też generalnie Polska wyraża sprzeciw wobec przedłożonego projektu aktu prawnego z uwagi na to, że pieniądze, które Unia Europejska chce oszczędzić na skupie nadwyżki, nie wiadomo do jakiego budżetu miałyby trafić. Propozycja rządu jest taka, żeby wykorzystać tę nadwyżkę np. w paszach lub w podobny sposób. Stanowisko rządu wobec owego aktu prawnego wiąże się z wyraźnym sprzeciwem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Ponieważ rząd zgłasza zdecydowany sprzeciw wobec przepisów rozporządzenia, proponuję, żeby **Komisja przyjęła opinię, w której nie popiera omawianego wniosku o sygnaturze COM(2017) 692 oraz popiera stanowisko rządu w tej sprawie.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu piątego. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do punktu szóstego, czyli rozpatrzenia projektu planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2018 r., czyli na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r. Projekt planu pracy Komisji został wysłany do członków Komisji drogą mailową. Komisja powinna przekazać go do Marszałka Sejmu do 12 stycznia bieżącego roku. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa ma uwagi do zaproponowanego planu pracy Komisji albo chciałby dodać jakiś temat? Nie widzę. Bardzo proszę, pan poseł Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Chciałbym zaproponować dopisanie do planu wyjazdowego posiedzenia Komisji w Janowie Podlaskim i Terespolu. Temat to ochrona wschodnich granic Unii Europejskiej oraz funkcjonowanie służb granicznych w świetle wykonywania obowiązków układu z Schengen i działania Agencji Frontex w Polsce.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw Komisji wobec propozycji dodania takiego punktu? Nie widzę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu szóstego.

Przechodzimy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenia Komisji odbędą się jutro o godz. 12.00 oraz 13.30 w sali konferencyjnej.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu siódmego.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.